

Kwestionariusz Języcza Wojskowego



Nazwisko: Lewy Kuznera Baruaba
 Zawód epilety Kierownca samowchodowy
 Stan - Łonały
 Wiek 28 lat
 Stopień woj. rezerwow.

Data arestowania:

Dnia 21 września 1939 roku w m. Włodzimierz
 Wołyński dostaleni się wraz ze swoję jednostką do
 ręk wojsk S.S.R.

Po krótkim czasie poznaliśmy się
 w m. Lucku wraz z kilkoma łep. kolegami.

Po dwudniowym pobycie zamieszczeni byli
 na terenie S.S.R. do woj. Repricki. Po przebyciu 13 dni
 w warunkach - 300 gr. chleba dziennie i raz ciepła strawa
 na 24 godz. oraz mieszkanie w pomieszczeniu takim że w
 Polsce mieszkałoby najwyżej do 30 osób. Gdy przyjeżdżaliśmy
 nas jeszcze umieszczano od 80 do 100 osób. Warunki
 hygieniczne straszne, brak wody, powietrza, oraz innych
 do spraw fizjologicznych. Po przesiedleniu znaleźliśmy się
 w grupie zamieszkiwanej około 3.000 łep. i odbyłem podróż pociąg
 do miejsc. Zdobychów na terenie Polski. Do Zdobychowa
 dostaliśmy do pracy do Dubna. Około w Dubnie było
 około 1800 osób. Warunki bytowania straszne, brak ciepłych
 ubrań i pomieszczeń mieszkalnych, oraz słabe wyżywienie
 400 gr. chleba i raz ciepła strawa. Po paru dniach zapędzo-
 no nas do budowy dróg. Warunki pracy bardzo ciężkie.
 Choć na przykład nie wywołaliśmy "1.2w. morning" tego brano
 do "karcu" (arrest) nago. Później oczywiście że zwrócić
 na następny dzień wyganieli pod przymusem na pracę.

Po pobycie w 4/5 dnia 3 misie wywieziono mnie do obozu
 Ombliarow pod Rowym. Tu warunki były jeszcze gorsze.
 Po miejscu zimy kła leżące Polski wywieziono mnie w misie
 skupisk na teren S.S.R. do miast. Prokhorow. Tu umieszczono
 mnie w baraku wraz z około 2000 osób. Warunki straszne
 zimno, spanie na deskach, straszne warunki hygieniczne (wzry-
 bród. Po miejscu zimy wywieziono mnie jeszcze dalej w głąb
 S.S.R. do miast. Wolice. Tu powołano do obywatelskiej praco-
 wni. Założyli tu różne choroby. Wiele kolegów zostało
 choroba i wstąpiło w kierunku kierunka. Pracownicy
 dalej pod przymusem przy drodze. Po pobycie 5 misie
 wystawiono nas znowu do nowego obozu t.j. do Jarosławca.
 Tu zatrudniono nas do pracy na łóżkach. Warunki znacznie
 się trochę poprawiły. Pracowało się po 14 godz. na dobę.
 W ciągu 14 godz. pracy uzyskano nas przez wytworzenie
 propagandy propagandowej której celów nie miało z umi-
 -szaniem subiektywizmu wytworzenia. Tak. Karminano
 ustalanie nas tego że: Zapominajcie o Polsce a pracujcie
 dla siebie to jest dla S.S.R. i wiele innych cytat które bardzo boli.
 Po wybuchu wojny niemiecko - rosyjskiej zaczęto nas praco-
 -wać jak było w kierunku na wschód, za rzekę Dniepr.
 W drodze wyżywienie składało się wyłącznie z 100 gr chleba
 i raz zupy. Precyzyjne manewrowanie do 40 km. dziennie.
 Podróż trwała 17 dni. Po 14 dniach zatrzymaniu nas do
 wagonów słowackich na stacji Golanow. Po 5 dniach
 podróży wkrótce do nas przywieziono nas do m. Starobielsk.
 Tu oczekiwanie amnestji. Ciężkie niezwolenia sprawa
 na mnie wiele radości. Po prostu tak jakdybyśmy nie
 na nowo narodził. Ze Starobielsk po przyjeździe
 pana pułk. Winiowskiego odjechałem już swobodnie

po polsku po to w wagonie ale już przyległa do Armi
Polskiej w USSR do Moskwy.

Schreibe
Kuerenafamala